

W. GOETEL

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOLOGICZNE W 10-LECIU POLSKI LUDOWEJ

Osiągnięcia geologii polskiej w 10-leciu Polski Ludowej mamy do zawdzięczenia czterem podstawowym czynnikom. Czynnikiemami tymi są mianowicie katedry i zakłady nauk geologicznych w szkołach wyższych, Polska Akademia Nauk, a w szczególności jej Komitet Geologiczny, Centralny Urząd Geologii z Instytutem Geologicznym jako największym zakładem naukowo-badawczym z zakresu geologii i z podległą CUG służbą geologiczną oraz Polskie Towarzystwo Geologiczne. Towarzystwo to odgrywa doniosłą rolę zespalaając wszystkich geologów polskich pracujących w różnych instytucjach.

Dlatego analiza, jakiej w związku z 10-leciem Polski Ludowej podajemy rozwój geologii polskiej dla zsumowania jej osiągnięć i wytknięcia drogi na dalszą przyszłość, wymaga podkreślenia dorobku Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Polskie Towarzystwo Geologiczne jest organizacją naukowo-społeczną, która może wykazać się chlubną działalnością w okresie międzywojennym¹. W czasach tych rozwój przemysłu górniczego, hutniczego, ceramicznego i innych gałęzi przemysłu, potrzebujących pracy geologów, był słaby, przez co brakło też podstawy do silniejszego rozwoju polskiej geologii. Polskie Towarzystwo Geologiczne czyniło wielkie wysiłki, aby przeciwdziałać tym niepomysłnym zjawiskom. Starania te były tym trudniejsze, że czynniki rządzące ówczesną Polską szły biernie na pasku obcego kapitalizmu, w którego niemal wyłącznym posiadaniu znajdowały się kluczowe gałęzie naszego przemysłu.

Na fachowych konferencjach, walnych zgromadzeniach i dorocznych zjazdach PTG poddawano głośnej krytyce panujące w tej dziedzinie stosunki. Po dokonaniu wnikliwej analizy przyczyn składających się na wielkie trudności, z jakimi walczyła geologia nasza w czasach międzywojennych na polu nauczania, zatrudniania geologów, uposażenia instytucji naukowych i prac polowych oraz rozwoju muzealnictwa — PTG w latach 1926—1939 powzięło szereg stanowczych i śmiałych uchwał. Uchwały te stworzyły podstawę prac realizacyjnych, przedsięwziętych przez ówczesne zarządy Towarzystwa, działające pod kierunkiem czołowych geologów, jak Władysław Szajnocha, Karol Bohdanowicz i Jan Nowak.

¹ Por. W. Goetel *Rola Polskiego Towarzystwa Geologicznego w rozwoju geologii polskiej*. Przegląd Geologiczny, Warszawa 1953, z. 5, oraz S. Krajewski *Zjazdy Polskiego Towarzystwa Geologicznego*. Przegląd Geologiczny, Warszawa 1953, z. 5.

Szczególnie w okresie długoletniej prezesury profesora Jana Nowaka, znakomitego uczonego, świetnego organizatora i pełnego entuzjazmu działacza społecznego, karty historii PTG mogą poszczycić się wystąpieniami w obronie nauki, przynoszącymi prawdziwy zaszczyt Towarzystwu. Ale przyczyny wymienionych trudności, jakie napotykała w rozwoju swym geologia, tkwiły w samej istocie położenia Polski międzywojennej, toteż wysiłki PTG w kierunku ich zwalczania, przynieść mogły tylko słabe wyniki.

Gdyby chcieć najogólniej scharakteryzować sytuację geologii polskiej, a z nim PTG w Polsce międzywojennej, można by powiedzieć, że był to okres intensywnej pracy wybitnych jednostek trzymających wysoko sztandar geologii polskiej mimo rozlicznych nieustannych trudności, braku uznania ze strony czynników decydujących i obojętności społeczeństwa.

Obraz ten trzeba mieć przed oczami, ażeby przez porównanie odpowiednio ocenić rozwój PTG w 10-leciu Polski Ludowej.

Życie Towarzystwa, utrzymywane wolą i zapałem jednostek, nie zmarło w czasach okupacji hitlerowskiej mimo srożącego się terroru, którego jednym z elementów był bezwzględny zakaz wszelkiej działalności naukowej.

W czasie okupacji grono członków Towarzystwa zbierało się potajemnie w mieszkaniu dr K. Maślankiewicza, jednego z czynnych członków przedwojennego zarządu PTG, dla wysłuchania odczytów (odczyty: W. Szafra, M. Klimaszewskiego, J. Gołąba, A. Gwiała i in.) świadczących o niezamarłym — mimo wszystko — życiu naukowym wśród polskich geologów.

W roku 1945 natychmiast po oswobodzeniu Krakowa przez zwycięską armię radziecką zebrali się członkowie PTG celem wznowienia działalności Towarzystwa. Zadania, które się przed nimi otwierały, były niełatwe. Wydarzenia wojenne, a w szczególności okupacja hitlerowska, wyrwały głębokie szczyby w szeregach geologów polskich. W więzieniach i obozach koncentracyjnych oraz na skutek egzekucji, prześladowań i udręk okupacyjnych wymarła jedna trzecia i tak nielicznych przed wojną geologów polskich. Jak ciężkie były te straty i jak wybitnych pracowników utraciła geologia polska w latach 1939—1945, świadczy 35 nekrologów umieszczonych w XIX tomie Rocznika PTG z roku 1949. Z tych 35 geologów tylko trzech zmarło w r. 1939 tuż przed wybuchem wojny, z pozostałych — podczas wojny lub tuż po jej zakończeniu — głównie na skutek straszliwych warunków okupacji dokonało żywota dwunastu, śmiercią żołnierza zginął jeden, rozstrzelanych przez hitlerowskich siepaczy zostało sześciu, zmarło w więzieniach, obozach koncentracyjnych lub zaraz po ich opuszczeniu jedenastu, wskutek wypadków zginęło dwóch. Tragiczny ten wykaz najlepiej odzwierciedla okoliczności towarzyszące hekatombie z kwiatu geologii polskiej w czasie drugiej połowy wojny światowej. Między tymi geologami byli tacy, jak J. Nowak, J. Lewiński, W. Teisseyre, W. Friedberg, J. Jarosz, S. Kreutz, W. Łoziński, J. Morozewicz, F. Rabowski, Z. Weyberg, L. Horwitz, S. Lencewicz, S. Pawłowski, B. Bujalski, J. Smoleński, B. Świdorski, A. Makow-

s k i i inni. Przecież z nazwiskami tymi wiąże się szereg najwybitniejszych osiągnięć przedwojennej geologii polskiej.

Toteż zdawało się, że po takim upuście krwi nieprędko geologia polska powrócić zdoła do jakiejś takiej działalności. I w tej właśnie sytuacji na szczególne podkreślenie zasługuje rola Polskiego Towarzystwa Geologicznego jako organizacji, z którą wszyscy pozostali przy życiu geolodzy czuli się związani głęboką tradycją. Już 4 czerwca 1945 roku odbyło się pod przewodnictwem prof. K. Bohdanowicza organizacyjne zebranie PTG, na którym wybrano Zarząd w składzie: prezes prof. inż. Stefan Czarnocki, wiceprezes prof. dr inż. J. Zwierzycycki, sekretarz dr K. Maślankiewicz, skarbnik dr K. Skoczylas-Ciszewska; członkowie zarządu: prof. dr Fr. Bieda, prof. dr W. Goetel, prof. dr M. Kamiński, dr S. Sokołowski, prof. dr W. Szafer, prof. dr J. Tokarski. Skład ten niedługo potem uzupełniono przez powołanie do Zarządu prof. dra M. Książkiewicza, prof. dra W. Rogali i doc. dra H. Świdzińskiego.

I tak rozpoczęło swą działalność Towarzystwo, któremu w latach 1945—1946 przewodniczył prof. S. Czarnocki, w latach 1946—1947 prof. W. Rogala, w latach 1947—1951 prof. M. Książkiewicz a od 1951 po dzień dzisiejszy prof. F. Bieda. Pod ich kolejnym przewodnictwem Polskie Towarzystwo Geologiczne rozwinęło wszechstronną działalność, w której odzwierciedla się potężny rozwój geologii polskiej w latach powojennych.

Rozwój ten umożliwiło państwo ludowe przez stworzenie w wyniku wiekowych reform politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych podstaw do uprawiania wszelkich dziedzin nauk geologicznych. Doniosłe wyniki przyniosło objęcie przez państwo całokształtu gospodarki surowcami mineralnymi.

W gospodarce kapitalistycznej mającej na oku zysk materialny naczelnym zadaniem było dobywanie surowców mineralnych najzasobniejszych i najdostępniejszych. Natomiast w gospodarce Polski Ludowej budującej socjalizm w imię dobra całego narodu objęto poszukiwaniami geologicznymi także złoża o mniejszych zasobach, o słabej jakości i trudniejszych warunkach zalegania, jeżeli to tylko przynieść może korzyść gospodarce publicznej.

Równocześnie stało się niezbędne uwzględnienie w pracy geologów nie tylko poszukiwań, ale również eksploatacji i przeróbki surowców mineralnych. Okazało się konieczne nawiązanie współpracy geologów z górnikami i technologami w wielu dziedzinach, o których nie myślano dawniej¹.

Geolodzy stali się w Polsce Ludowej bardziej potrzebni. Zagadnienie uzupełnienia ich przerzedzonych przez wojnę kadr stało się palące. Państwo nie szczędziło poważnych środków materialnych i wszechstronnego poparcia. Dzięki temu sprawa odbudowy zniszczonych w czasie okupacji zakładów i laboratoriów szkół wyższych, Instytutu Geologicznego, bibliotek i muzeów geologicznych, rozbudowy tych instytucji i przystosowania ich do nowych warunków — weszła na realne tory. Przed geologią polską stanęły olbrzymie zadania, którym w nowej rzeczywistości stara się ona sprostać przez wielokrotnie wzmoczoną pracę.

¹ Por. W. Goetel *Współpraca geologów, górników i technologów w rozwiązywaniu zagadnień surowców mineralnych*. Przegląd Geologiczny, Warszawa 1954.

W pracy tej wzięło żywy udział Polskie Towarzystwo Geologiczne przez całe 10-lecie, kładąc w ten sposób trwały fundament pod dalszy rozwój swej działalności. Przyjrzyjmy się kolejno głównym przejawom tej działalności.

Jedną z najważniejszych czynności PTG było urządzenie zebrań naukowych z referatami podającymi wyniki oryginalnych prac naukowych oraz dyskusjami. Już w październiku 1945 na inauguracyjnym zebraniu odczytowym PTG w Krakowie prof. Wł. Szafer w referacie „Z zagadnień pliocenu” zakomunikował słuchaczom nadzwyczaj ciekawe wyniki badań swych nad pliocenem Podhala. Wśród dalszych zebrań referatowych, które odbywały się już w regularnych odstępach tygodniowych i w których jakby wyładowywała się zahamowana przez długotrwałą okupację twórczość kolegów z różnych dziedzin nauk geologicznych, w listopadzie 1945 piszący te słowa wygłosił referat pt. „Plan 5-letni rozwoju nauk geologicznych w Polsce”.

W ożywionej dyskusji, w której wzięli udział licznie zebrani czołowi geolodzy polscy, rozpatrzono zagadnienia planowej pracy w takich działach jak: rozbudowa państwowej służby geologicznej (zarys jej organizacyjny skonstruował przed wojną K. Bohdanowicz), utworzenie wydziału geologiczno-poszukiwawczego w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, rozbudowa katedr i zakładów geologicznych w uczelniach wyższych, rozszerzanie, a częściowo wprowadzenie nauczania geologii w szkołach zawodowych i średnich, wzmocnienie roli geologii we wszelkich instytucjach, gałęziach przemysłu i resortach wymagających badań geologicznych, rozwinięcie silnej akcji wydawniczej, odbudowa, rozbudowa i zaopatrzenie zakładów naukowych i laboratoriów, rozwinięcie intensywnego kształcenia kadr naukowych, pomoc dla młodzieży studiującej geologię, rozwój muzeów ziemi oraz utworzenie terenowych ośrodków kształcenia geologów. Było wielką zasługą PTG i dowodem doniosłej roli, jaką odgrywa ta organizacja w życiu geologii polskiej, że na tym zebraniu tak wcześnie wytknięto drogi, którymi powinna była pójść geologia, ażeby dźwignąć się z ruiny powojennej. Jak trafne i przewidujące było określenie tych dróg, świadczy fakt, że rozwój geologii w następnych latach poszedł dokładnie w tych kierunkach. Dowodem zaś potężnego dynamizmu Polski Ludowej jest okoliczność, że niemal wszystkie postulaty wyrażone w referacie i toku dyskusji na zebraniu PTG w roku 1945 zostały w czasie 10-lecia zrealizowane.

Gdy w rocznych sprawozdaniach umieszczanych w Roczniku PTG przeglądamy wykazy wykładów naukowych urządzanych przez Towarzystwo, uderza nas wielka różnorodność tematyczna tych referatów i wysoka wartość przeważającej ich części. W referatach tych, które obok macierzystego oddziału PTG w Krakowie urządzały i inne oddziały Towarzystwa, jak: oddział warszawski, reaktywowany już w marcu 1946, a następnie oddział wrocławski, utworzony w roku 1950, odzwierciedla się cały rozwój geologii polskiej wszystkich gałęzi nauk geologicznych w 10-leciu. Referaty wygłoszone dotyczyły geologii dynamicznej i historycznej, tektoniki, stratygrafii, geologii regionalnej, kartograficznej, petrografii, mineralogii, geofizyki, geochemii, geologii gospodarczej, złożowej, inżynierskiej, kopalnianej, hydrogeologii, paleozoologii, paleobotaniki, prehistorii, metodyki geologii, zagadnień organizacyjnych,

historii geologii, a wreszcie omówień zdobyczy geologii i ważnych wydarzeń geologii w krajach obcych. Frekwencja na tych zebraniach bywała przeważnie liczna, a dyskusje ożywione. Niejednokrotnie w toku dyskusji wyłoniły się bardzo ciekawe i twórcze wskazówki do dalszej pracy geologów nad poszczególnymi zagadnieniami.

Podnieść tutaj trzeba coraz silniej rozwijającą się wymianę referatów naukowych. Daje to poszczególnym ośrodkom możliwość zapoznawania się wzajemnego ze swymi osiągnięciami w badaniach prowadzonych, przy czym referenci wkładali w tego rodzaju pracę wiele bezinteresownego trudu, nie zrażając się znaczną stratą czasu.

Oprócz odczytów naukowych, wygłaszanych przez poszczególnych referentów, urządzało Towarzystwo z udziałem szeregu prelegentów konferencje dla omówienia pewnych kluczowych zagadnień geologii lub dla rozpatrzenia dorobku i uczczenia pamięci zmarłych wybitnych geologów polskich.

Już więc w roku 1946 uroczyste posiedzenie poświęcone działalności naukowej i organizacyjnej długoletniego prezesa PTG prof. J. Nowaka zamęczonego przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Referaty i wspomnienia wygłosili profesorowie: S. Czarnocki, F. Bieda, M. Książkiewicz, S. Sokołowski, W. Szafer i J. Tokarski.

W roku 1952 PTG wspólnie z wydziałem geologiczno-poszukiwawczym Akademii Górniczo-Hutniczej urządziło akademię ku czci przedwcześnie zmarłego znakomitego znawcy Gór Świętokrzyskich i wysoce zasłużonego dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, członka honorowego i wiceprzewodniczącego PTG Jana Czarnockiego. Przemówienia wygłosili profesorowie: W. Goetel i J. Samsonowicz.

W przygotowaniach do zorganizowania I Kongresu Nauki Polskiej, który odbył się w r. 1951, geologia polska wzięła wydatny udział. Obok posiedzenia, zorganizowanego w AGH przez przewodniczącego Państwowej Rady Geologicznej, z bardzo licznym udziałem geologów z całej Polski (101 osób), odbyło się także specjalne posiedzenie Towarzystwa Geologicznego w kwietniu 1950 r. Na zebraniach tych referaty z zakresu zagadnień geologii wygłosili prof. H. Świdziński i M. Książkiewicz, z paleozoologii R. Kozłowski i F. Bieda, z paleobotaniki W. Szafer, z mineralogii i petrografii A. Gawęł i M. Kamiński, z geologii stosowanej W. Goetel i R. Krajewski. Referaty te drukowane w XX tomie (1950) Rocznika PTG zawierały obszerny materiał, który posłużył do należytego przygotowania wystąpienia na I Kongresie Nauki Polskiej zwołanym w Warszawie w roku 1951, gdzie geologia odegrała przodującą rolę w Sekcji Nauk o Ziemi.

Temu zagadnieniu Towarzystwo Geologiczne poświęciło uwagę jeszcze gdzie indziej, mianowicie w czasie walnego zjazdu w Iwoniczu w r. 1950 (25. VI.) prof. W. Goetel wygłosił referat pt. „Nauki Geologiczne w I Kongresie Nauki Polskiej”, po czym po ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków.

W roku 1950 i w latach następnych PTG zorganizowało szereg posiedzeń komisji do sprawy nauczania geologii w uczelniach politechnicznych pod przewodnictwem prof. M. Kamińskiego. Prace tej ko-

misji przyczyniły się wybitnie do ułożenia odpowiednich programów studiów.

Oddział wrocławski PTG zorganizował w r. 1952 prace komisji do rozpatrzenia sprawy rekonstruowania profilu H. Göpperta w ogrodzie botanicznym we Wrocławiu, przedstawiającego budowę geologiczną Sudetów, a mającego wartość historyczną.

Ale właściwym forum do rozpatrywania wszelkich spraw nurtujących geologię polską były, tak doniosłą rolę odgrywające, tradycyjne, doroczne zjazdy naukowe PTG. Podczas tych zjazdów odbywano walne zgromadzenia Towarzystwa, na których poruszano aktualne zagadnienia i przyjmowano uchwały wskazujące kierunki działania PTG. Ożywym źródłem dla tych uchwał był fakt, że odbywały się one w różnych regionach Polski, zapoznając uczestników z budową geologiczną i problemami geologicznymi danej okolicy.

Szczegółowy opis zjazdów PTG z okresu 1921—1952 podał we wspomnianym już artykule S. K r a j e w s k i; do interesującego tego artykułu odsyłam czytelnika.

Tu wypadnie tylko stwierdzić, iż dobór miejscowości, w których odbyły się powojenne zjazdy Towarzystwa, świadczy o wielkiej trosce Zarządu o pokazanie uczestnikom zjazdów terenów zawierających najciekawsze aktualne zagadnienia geologiczne celem zaprezentowania zebranym oryginalnego dorobku geologii polskiej.

Należy również podnieść, że znaczenie Towarzystwa jako organizacji o charakterze społecznym podnosi nieraz wielka a zawsze bezinteresowna praca, jaką wkładają członkowie komitetów naukowych i organizacyjnych zjazdów PTG. Członkowie Towarzystwa w poczuciu wzajemnej więzi łączącej wszystkich członków nie uchylają się od podejmowania poważnych dodatkowych obowiązków.

Zjazdy powojenne PTG rozpoczęto — jakże słusznie — w roku 1946 zjazdem na obszarze Dolnego Śląska, gdzie przed geologią polską otworzyły się po objęciu ziem odzyskanych wielkie zadania. Po tym, XIX z kolei, zjeździe nastąpił w roku 1947 Zjazd XX w zachodniej części Gór Świętokrzyskich, w roku 1948 — zjazd XXI na Pomorzu i na Mazurach, w roku 1949 — zjazd XXII na Górnym Śląsku, w roku 1950 — zjazd XXIII w Karpatach środkowych, w roku 1951 — XXIV zjazd w regionie Wałbrzycha i Kłodzka na Dolnym Śląsku, w roku 1952 — jubileuszowy zjazd XXV w Warszawie, na Mazowszu i nad środkową Wisłą, w roku 1953 — zjazd XXVI we wschodniej części Gór Świętokrzyskich, a w roku 1954 — zjazd XXVII w Krakowie, z problematyką obejmującą zagadnienia struktury geologicznej Karpat wadowickich i zachodniej części obszaru paleomezozoicznego krakowskiego.

W myśl pochodzących z okresu długoletniej prezesury prof. J. N o w a k a zasad organizacyjnych zjazdów wycieczki terenowe poprzedzane były referatami wprowadzającymi uczestników zjazdów w zagadnienia geologiczne obszaru, na którym zjazd się odbywał. Referaty te były wygłaszane przez najlepszych znawców regionu i pod ich kierownictwem odbywały się wycieczki zjazdowe zaznajamiające uczestników z najważniejszymi zagadnieniami terenu. Tym samym celom służyły publikowane przed zjazdami przewodniki zawierające opisy trasy, mapy i profile.

Gdy w rocznikach PTG zapoznajemy się ze szczegółami przebiegu

zjazdów, widać jasno wielką troskę Towarzystwa o jak najlepszy dobór prelegentów i kierowników zjazdów, dobór najbardziej pouczających tras wycieczkowych i jak najlepsze warunki organizacyjne. Toteż zjazdy PTG cieszą się zasłużoną sławą i są dorocznymi manifestacjami polskiego świata geologicznego, jego osiągnięć i planów.

Bardzo dodatnim objawem jest udział w zjazdach powojennych PTG coraz to większej ilości młodzieży, wśród której pojawiają się wybitne talenty naukowe. Udział ten jest dowodem, że geologia polska może spokojnie patrzeć w przyszłość, uzyskując zabezpieczenie kadr naukowych. Tak liczny udział młodzieży w zjazdach umożliwiła wydatna pomoc, jakiej zjazdom udzielały Ministerstwo Szkół Wyższych, Polska Akademia Nauk, Państwowa Rada Geologiczna, Centralny Urząd Geologii, Instytut Geologiczny.

W zjazdach PTG obok uczestników krajowych brali też udział geolodzy zagraniczni interesujący się problematyką geologiczną naszego kraju. W okresie 10-lecia kilkakrotnie bawili u nas geolodzy czechosłowaccy.

W referatach przedjazdowych, w toku wycieczek i dyskusji niejednokrotnie żywo omawiane były najistotniejsze problemy geologiczne. Wynikiem zjazdów było pogłębianie problematyki naukowej oraz rozpowszechnienie wiedzy geologicznej. Wartość dydaktyczna zjazdów była również duża. Niejeden z nich przyczynił się też walnie do postępu geologii polskiej, i to zarówno w zakresie geologii podstawowej, jak poszukiwawczej.

Dla przykładu trzeba wspomnieć o jednym takim zjeździe problemowym w r. 1952 we wrześniu w Warszawie. Był on poświęcony zagadnieniom naszego czwartorzędu. Inicjatorem zwołania tego zjazdu był Jan Czarnocki, który sam nie dożył niestety jego otwarcia.

Oddział warszawski Towarzystwa zorganizował ten zjazd, na którym zostały wygłoszone następujące referaty:

E. Rühle: „Rola i stan badań czwartorzędu w Polsce”

W. Szafer: „Stratygrafia plejstocenu w Polsce na podstawie florystycznej”

B. Halicki: „Kryteria stratygraficzne i morfologiczne w podziale czwartorzędu Polski”

S. Z. Różycki: „Z zagadnień czwartorzędu Mazowsza”.

Referat Wł. Szafera został wydrukowany w XXII tomie Rocznika i przedstawiony na Międzynarodowym Kongresie do badań czwartorzędu INQUA, urządzonym w sierpniu 1953 r. we Włoszech, w Rzymie i w Pizie.

Walne zgromadzenia Towarzystwa oraz posiedzenia zarządu głównego PTG bywały też widownią gorących dyskusji nad aktualnymi sprawami, związanymi z geologią. Na podstawie tych dyskusji uchwalano wnioski dotyczące bardzo istotnych zagadnień. I tak wśród debat i uchwał zjazdowych oraz posiedzeń zarządu znalazły się zagadnienia dotyczące: warunków pracy młodych naukowców, kształcenia kadr geologów, programów geologii w szkolnictwie średnim i wyższym, orzeczeń i ekspertyz geologicznych, rozbudowy i odpowiedniego uposażenia katedr i zakładów szkół wyższych, służby geologicznej, zabezpieczenia wyników wierceń i ich naukowego wyzyskiwania, rewindykacji materiałów geologiczno-górnictwowych, w szczególności wywiezionych z ziem odzyskanych,

rozbudowy i właściwej organizacji muzealnictwa geologicznego, kontaktów z geologią innych krajów i udziału w zjazdach oraz kongresach geologicznych, wydawnictw geologicznych, w szczególności map i podręczników. Na wielu zjazdach zajmowano się żywo zagadnieniami ochrony przyrody nieożywionej, uchwalając rezolucje: w sprawie utworzenia rezerwatów przyrody nieożywionej w Górach Świętokrzyskich, przeciw projektowi budowy zapory w Czorsztynie w Pieninach itd. Uchwały te były następnie przedmiotem pracy zarządów PTG, wiele z nich zrealizowano z wielkim pożytkiem dla postępu nauk geologicznych i kultury narodowej.

W ostatnich latach Polskie Towarzystwo Geologiczne rozwinęło żywą akcję w związku z zamiarem zlikwidowania nauczania geologii w klasie XI szkół ogólnokształcących. PTG w akcji tej słusznie wskazywało na wielkie szkody, jakie w razie zniesienia nauczania geologii w szkole ogólnokształcącej powstaną wskutek pozbawienia młodzieży znajomości nauki o podstawowym znaczeniu światopoglądowym i gospodarczym. Jest rzeczą smutną, że Polskie Towarzystwo Geologiczne musiało w okresie 10-lecia powtórzyć swą akcję z lat przedwojennych, kiedy z fatalnym skutkiem zniesiono nauczanie geologii w szkole średniej. Że zrobiono to w Polsce międzywojennej, było to jeszcze do zrozumienia wobec niedoceniań roli geologii w gospodarce kapitalistycznej w ogóle, ale tendencje takie w Polsce Ludowej, w której racjonalnej gospodarce surowcami mineralnymi — do czego kluczem jest geologia — przypisuje się tak wielkie znaczenie, jest czymś niepojętym.

Manifestacyjnymi uchwałami walnych zgromadzeń PTG powołano w poczet członków honorowych Towarzystwa czołowych geologów polskich, profesorów: Karola Bohdanowicza i Stanisława Thugutta (1946), Romana Kozłowskiego i Władysława Szafera (1950), Jana Czarnockiego i Jana Samsonowicza (1951).

Wśród realnych osiągnięć, zapoczątkowanych na zjazdach PTG, należy podkreślić wykonanie uchwalonego na zjeździe w Szczawnie-Zdroju (ówczesna nazwa Solice) w roku 1946 wniosku zasłużonego seniora geologów polskich K. Tołwińskiego co do opracowania podręcznika pt. „Geologia ziem polskich”. Realizacja w całości takiego zbiorowego dzieła napotkała trudności i zarząd główny postanowił przystąpić do wydania tomami wydawnictwa pt. „Regionalna Geologia Polski”. Redakcję całości objął przewodniczący Towarzystwa M. Książkiewicz, który został zarazem redaktorem I tomu pt. „Karpaty”. Tom ten ukazał się w dwóch częściach, zeszyt 1 „Stratygrafia” w r. 1951, zeszyt 2 „Tektonika” w r. 1953. Dotychczas zostały złożone do redakcji tom III „Sudety” zeszyt 1 „Prekambr-mezozoik” (redaktor H. Teisseyre) i tom II „Region Lubelski” (redaktor W. Pożaryski).

W najbliższych latach przewidziane jest przygotowanie dalszych tomów, a więc:

- 2 zeszyty III tomu „Sudety”,
- V t. „Region Śląsko-Krakowski” (redaktor S. Siedlecki),
- VI t. „Region Świętokrzyski” (redaktor J. Samsonowicz),
- IV t. „Niż Polski” (redaktor E. Passendorfer).

Całość wydawnictwa zapewni dotkliwą lukę w publikacjach geolo-

gicznych polskich i stanowić będzie podstawowe dzieło dla każdego pracownika geologicznego.

Towarzystwo w okresie 10-lecia wznowiło monografię W. Friedberga „Mięczaki miocenne ziem polskich i krajów przyległych”. Reedycja tego wyczerpanego dzieła jest bardzo ważna z punktu widzenia wszelkich studiów nad tak bogato na ziemiach polskich rozwiniętym mioceniem.

Głównym organem Towarzystwa był Rocznik PTG, którego przed wojną pojawiło się 15 tomów.

Redaktorem tomów powojennych, zgodnie z tradycją Towarzystwa, został przewodniczący Towarzystwa, M. Książkiewicz, który mimo ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego PTG sprawuje te obowiązki do chwili obecnej.

Jak dotychczas, w okresie 10-lecia ukazało się 7 tomów Rocznika (tom XVI—1946 do tomu XXII—1952), roczniki XXIII—1953 i XXIV—1954 są na ukończeniu. Roczniki PTG ogłaszają oryginalne prace naukowe. Już XVI tom Rocznika 1946 obrazuje nam wszechstronność tego wydawnictwa. Podaję więc dla przykładu wykaz zawartych w tym tomie prac: F. Bieda — „Stratygrafia fliszu Karpat polskich na podstawie dużych otworów”, E. Passendorfer — „Zarys budowy geologicznej Wilna i okolicy”, A. Jahn — „Stratygrafia czwartorzędu w dorzeczu Bugu”, M. Różkowska — „Koralowce Rugosa z gotlandu Podola”, K. Smulikowski — „O dolomicie z Imielina na Górnym Śląsku”, E. Passendorfer i J. Zabłocki — „O trzeciorzędowych i czwartorzędowych utworach brzegu Bałtyku między Wielką Wsią a Jastrzębią Górą”, W. Szafer — „Zarys historii rozwoju flory Holarktydy”. I tak w tomach Rocznika ukazują się prace z zakresu wszelkich gałęzi nauk geologicznych. Rocznik PTG stał się w ten sposób jedną z czołowych publikacji periodycznych polskich z zakresu nauk geologicznych.

Niektóre z roczników zostały poświęcone wybitnym geologom lub instytucjom geologicznym. I tak Rocznik XVI 1946 poświęcono pamięci prof. J. Nowaka, zeszyt 3 Rocznika XXII 1952 poświęcono Zakładowi Mineralogicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w 100-lecie istnienia.

Oprócz głównej treści Roczników zawierających oryginalne prace naukowe, umieszczane są tam stale sprawozdania z działalności oraz walnych zgromadzeń PTG, wykazy bibliograficzne nabytków biblioteki PTG, wiadomości z życia Towarzystwa, spisy członków, przewodniki z wycieczek zjazdowych itd. Specjalne artykuły poświęcono zmarłym geologom polskim (szczególnie rocznik XIX 1949 ze wspomnianymi już nekrologami 35 geologów).

W ten sposób całość Rocznika PTG stała się znakomitym obrazem rozwoju, osiągnięć i postępu geologii polskiej oraz najważniejszych w jej zakresie wydarzeń.

Rocznik, począwszy od tomu XIX (z roku 1949), ukazuje się zeszytami kwartalnymi, w rozmiarach pokaźnych, dzięki wydatnemu poparciu, jakiego wydawnictwo doznawało początkowo od Ministerstwa Oświaty, następnie zaś od Ministerstwa Szkół Wyższych i Polskiej Akademii Nauk.

Ostatnio wydawnictwo to zostało przejęte przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Doniosłą częścią działalności PTG było prowadzenie i rozwijanie

biblioteki Towarzystwa, mieszczącej się przy zakładzie Geologii Fizycznej AGH w Krakowie przy ul. św. Anny 6. Biblioteka ta, oparta głównie na wydawnictwach krajowych i zagranicznych uzyskiwanych w drodze wymiany na Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego, pomimo późniejszego jej zdewastowania w czasie okupacji hitlerowskiej, przedstawia dzisiaj jeden z najpoważniejszych księgozbiorów geologicznych w kraju liczący 4186 tomów i 1276 wydawnictw zwartych. W drodze rewindykacji biblioteka zdołała uzupełnić straty wojenne zaledwie kilkunastoma tomami. Natomiast szereg instytucji, z którymi PTG było już przed wojną w stosunkach wymiennych, uzupełniło Towarzystwu straty wojenne, hojnie nadsyłając swe wydawnictwa. Rocznik XVIII z roku 1948 wymienia spośród nich: Instytut Paleontologiczny Akademii Nauk w Moskwie, Państwowy Instytut Geologiczny w Pradze, Węgierski Instytut Geologiczny, Rumuński Instytut Geologiczny, Włoskie Towarzystwo Geologiczne, Francuskie Towarzystwo Geologiczne, Amerykańskie Towarzystwo Geologiczne, Norweski Instytut Geologiczny, Szwedzki Państwowy Instytut Geologiczny, Instytut Geologiczny w Upsali w Szwecji.

Dzięki przyznaniu odpowiednich kredytów Towarzystwo mogło rozszerzyć księgozbiór przez zakupienie kompletów lub pewnych serii różnych publikacji, których w drodze wymiany nie można było otrzymać.

Ustalony budżet Towarzystwa przewiduje w każdym roku opracowanie znacznej ilości tomów, co polepszy konserwację cennych publikacji.

Biblioteka PTG odgrywa poważną rolę w utrzymaniu pracy naukowej geologii na poziomie. Na przykładzie tej biblioteki okazuje się jasno, jak wielkie znaczenie ma wydawanie własnych publikacji, umożliwiające otrzymywanie w drodze prostej wymiany pełnowartościowych wydawnictw z całego świata.

W uznaniu poważnego znaczenia popularyzacji nauk geologicznych Polskie Towarzystwo Geologiczne urządzało w okresie 10-lecia liczne wykłady popularne, łącząc je w cykle poświęcone rozpatrywaniu najważniejszych grup zagadnień geologicznych.

I tak macierzysty oddział krakowski PTG urządził cykle popularnych odczytów:

- 1952 r. „Geologia w służbie człowieka” (8 odczytów),
- 1953 r. „Z zagadnień współczesnej geologii” (7 odczytów),
- 1954 r. „Z dziejów ziemi” (6 odczytów).

Oddział warszawski:

- 1953 r. „Główne zagadnienia geologii” (6 odczytów),
- 1954 r. „Z zagadnień geologii” (5 odczytów).

Oddział wrocławski:

- 1953 r. „Geologia w służbie człowieka” (8 odczytów),
- 1954 r. „Odczyty-pokazy geologiczno-mineralogiczne” (8 odczytów).

Prelegentami byli wybitni geolodzy starszego pokolenia i młodzi adepci nauk geologicznych, którzy niejednokrotnie wywiązywali się doskonale ze swego zadania. Liczna frekwencja była dowodem coraz to żywszego zainteresowania się społeczeństwa zagadnieniami geologii.

Z całego powyższego zestawienia wynika, że Polskie Towarzystwo Geologiczne w okresie 10-lecia rozwinęło żywą działalność i dobrze spełniło swe doniosłe zadania.

Było to możliwe — przy poważnym wysiłku ze strony zarządów Towarzystwa — tylko dzięki szerokiemu poparciu, jakie rozwojowi nauk w ogóle i w szczególności nauk geologicznych zapewniają decydujące czynniki Polski Ludowej, doceniając znaczenie tych nauk dla kultury i gospodarki narodowej.

Najlepszym wyrazem rozwoju, jaki osiągnęło Polskie Towarzystwo Geologiczne w ciągu 10-lecia, jest fakt, że zamiast maksymalnej liczby 180 członków, w okresie Polski międzywojennej — Towarzystwo ma obecnie przeszło 600 członków.

Wśród braków i niedociągnięć, jakie PTG wykazywało w ciągu 10-lecia, na pierwszym miejscu należy podkreślić wciąż jeszcze niedostateczne uwzględnianie w działalności Towarzystwa, a przede wszystkim w publikacjach, zagadnień geologii stosowanej i gospodarczej. Wobec olbrzymich w tym dziale zadań wynikających z rozwoju technicznego i gospodarczego Polski Ludowej należy dołożyć wszelkich starań, ażeby działalność Towarzystwa w tych kierunkach wzmocnić.

Wzmocnienia wymaga również urządzenie na temat kluczowych zagadnień geologii zebrań zespołowych, na których najpoważniejsi znawcy tych zagadnień wygłaszałyby referaty i na których by się ustalało wytyczne do działalności w zakresie pewnych grup nauk geologicznych. Zebrania takie w 10-leciu odbywały się zbyt rzadko, częściowo z powodu szczególnego charakteru pewnych działów geologii, co do których obowiązują przepisy tajemnicy służbowej.

Dokonana próba (XXVI Zjazd PTG w r. 1953) urządzenia łącznie ze zjazdem PTG narad państwowej służby geologicznej miała swoje wielkie znaczenie dla wzmocnienia współdziałania teorii z praktyką, która to jedność jest podstawowym hasłem współczesnej nauki. Pożądane byłoby utrzymanie tego rodzaju współpracy.

Wreszcie dalszej jeszcze rozbudowy wymaga działalność popularyzacyjna PTG. Powodzenie, jakie miały cykle wykładów popularnych, urządzone przez Towarzystwo w 10-leciu, najwymowniej świadczy o wielkiej potrzebie dalszej popularyzacji nauk geologicznych, mających tak wybitne znaczenie światopoglądowe i gospodarcze.

Przez rozwinięcie wymienionych kierunków i utrzymanie nadal silnego związku z aktualnymi zagadnieniami życia Polskie Towarzystwo Geologiczne wzmoże bardziej jeszcze swą pożyteczną działalność dla rozwoju nauki i gospodarki narodowej.